

Lepsza jest choinka naturalna niż sztuczna

24 grudnia 2016

Choinka naturalna, żywa, jest bardziej ekologiczna niż ta sztuczna – podkreślił prof. dr hab. Piotr Skubała z Uniwersytetu Śląskiego. Zastrzegł, że i ona nie jest do końca przyjazna dla środowiska, i zaapelował o umiar w planowaniu świątecznych dekoracji.

Mówiąc o konieczności ochrony środowiska nawet w czasie Bożego Narodzenia, profesor nadzwyczajny z Katedry Ekologii Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska UŚ wspominał o tzw. śladzie ekologicznym, czyli wskaźniku umożliwiającym oszacowanie zużycia zasobów naturalnych w stosunku do możliwości ich odtworzenia przez Ziemię. Wskaźnik ten przedstawiany jest w globalnych hektarach w przeliczeniu na jednego mieszkańca planety.

„Ślad ekologiczny na naszej planecie wynosi ok. 2,8 globalnego hektara (...), natomiast pojemność środowiska wynosi 1,7 globalnego hektara, czyli mamy przekroczenie o 60 proc. Każdego roku wykorzystujemy 60 proc. zasobów naszej planety więcej, niż się odtwarza” – mówił prof. Skubała podczas czwartkowego briefingu w Katowicach.

Którą choinkę należy więc wybrać, aby była ekologiczna? „Niewątpliwie choinka naturalna ma nieco mniejszy – nie zdecydowanie, ale nieco mniejszy – negatywny wpływ na środowisko” – wskazał.

„Choinka naturalna przyczynia się do emisji ok. 3,5 kg dwutlenku węgla, pod warunkiem, że jest potem spalona albo użyta w stolarce, jeżeli natomiast wyrzucona i gdzieś na wysypisku się rozkłada, to jest 16 kg dwutlenku węgla. Natomiast choinka sztuczna to jest 40 kg. Liczby pokazują, co należałoby wybrać” – dodał.

Istotne są też kwestie produkcji, rozkładu czy recyklingu choinek. „Choinka naturalna po wyrzuceniu rozkłada się po kilku miesiącach, natomiast choinka sztuczna to jest kilkaset lat; zatrafa wodę, glebę, powietrze, i jest wytworzona z zasobów nieodnawialnych. Przy spaleniu uwalniają się dioksyny, przy produkcji są różne kancerogenne substancje i jeżeli jest (wykonana – PAP) z PVC, polichlorku winylu, no to praktycznie nie można tego poddać recyklingowi” – kontynuował.

„Choinka sztuczna staje się bardziej ekologiczną, niż naturalna, po 12 latach używania, wtedy jej ślad ekologiczny, ślad węglowy jest konkurencyjny i mniejszy” – dodał prof. Skubała.

Aby możliwie najbardziej ograniczyć negatywny wpływ choinki naturalnej na środowisko, warto kupić taką, która pochodzi z plantacji certyfikowanej. „Poza tym rozsądnie byłoby kupić ją żywą, w doniczce (...) i potem posadzić, jeżeli mamy taką możliwość. To byłoby rozwiązanie najlepsze” – podkreślił.

Zapelował też o umiar w planowaniu bożonarodzeniowych dekoracji, np. miast. „Ja bym wolał, żeby te drzewka rosły w przyrodzie i produkowały dla nas tlen, pochłaniały dwutlenek węgla, tłumiły hałas itd. To ma być symbol, tu nie chodzi o wielkość ani ilość przecież” – zaznaczył prof. Skubała.

Zaproponował też alternatywne choinki, np. wykonane z materiałów z recyklingu.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl